

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz z o. odp
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 61.

LESZNO, piątek, dnia 13-go marca 1936 roku

Rok XVII

Zbrojna manifestacja Mussoliniego nad granicą włosko - austriacką

Warszawa, 12. 3. Korespondent jednego z dzienników stołecznych donosi z Genewy:

W kołach dziennikarskich rozeszła się wczoraj wiadomość, że Mussolini zarządził pospieszną koncentrację paru dywizyj w obszarze Brenneru, na granicy między Włochami a Austrią. Równocześnie w obszar ten przesuwane są eskadry lotnicze, złożone z najpotężniejszych, trzymotorowych aparatów bombardujących. Ta koncentracja zwrócona przeciwko Niemcom, ma oznaczać gotowość Włoch do stanięcia obronie niepodległości Austrii, a przede wszystkim jest aktem przyjaźni ze strony Rzymu w stosunku do Francji, którą w ten sposób Mussolini chce zobowiązać do wzajemności i poparcia stanowiska Włoch przy likwidacji wojny z Abisynją.

Przy tej okazji krąży tu ciekawy komentarz do wydarzeń, które zaszły dnia 7-go bm. Zdaniem niektórych polityków, orjentujących się w taktyce angielskiej, Hitler zdecydował się na swój ryzykowny krok, uzyskawszy uprzednio zapewnienie Londynu, że ujdzie mu to bezkarnie. Rzeczywiście od pewnego czasu między Londynem a Berlinem trwały poufne konferencje. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Anglja w przewidywaniu możliwego porozumienia pomiędzy dwoma dyktatorami, tj. Hitlerem a Mussolinim, postanowiła rozbić ten niebezpieczny związek i skazać Mussoliniego na całkowite osamotnienie w Europie. Dając wolną rękę Niemcom w złamaniu jeszcze jednej klauzuli i traktatu wersalskiego, Anglja liczyła na możliwość przyciągnięcia ich spowrotem do Ligi Narodów, co zrównoważyłoby ujemny efekt ewentualnego ustąpienia Włoch.

W rozgrywce tej jednak Anglja nie wzięła pod uwagę wrażenia jakie może wywołać we Francji wojskowa okupacja Nadrenji, a tem samym oporu Francji, która nie znalazłszy dla swego stanowiska należytego poparcia ze strony Anglii, zbliży się ponownie do Włoch.

W świecie tych komentarzy zrozumiałą się staje dziwna tolerancja Londynu dla nowego posunięcia Hitlera, wyrażona zarówno w głosach prasy, jak szczególnie w deklaracji min. Edena, w izbie gmin. Oprócz Francji i obawa przed jej nadmiernym zbliżeniem do Włoch skłonić może Anglję do poparcia minimalnych

żądań francuskich, ażeby Niemcy wycofały z Nadrenji, wprowadzone tam garnizony wojskowe.

Obecna sytuacja, wytworzona przez podwójną grę Anglii, zaczyna się na niej mścić, wykazując Francji olbrzymią doniosłość współdziałanie z Włochami. Sytuację tą wykorzystuje Mussolini, akcentując koncentrację wojsk w Brennerze, wysoką wartość swych usług.

Bohaterstwo kapłana polskiego

Chicagoski „Dziennik Zjednoczenia” podaje wzruszające szczegóły o bohaterstwie polskiego kapłana, ks. E. Wilowskiego w Kanadzie. Ks. E. Wilowski, proboszcz parafji św. Stanisława w miejscowości Wilno, leżącej niedaleko Ottawy w Kanadzie, trzykrotnie rzucał się w ogień do wnętrza płonącego kościoła i ostatecznie, nie zważając na doznane okaleczenia i na grożące niebezpieczeństwo, dotarł do wielkiego ołtarza i wyniósł z płomieni Najświętszy Sakrament. Cały kościół spłonął zupełnie doszczętnie. Po pożarze

zabrano bohaterskiego kapłana do szpitala. Opowiadał po opatrzeniu ran, że kiedy odchodził już z Najśw. Sakramentem od wielkiego ołtarza, runął na niego ciężki zyrandol, kalectwo go bardzo dotkliwie w jedno ramię. Mimo dotkliwego bólu doniósł jednak Najśw. Sakrament do bezpiecznego miejsca. Bohaterstwo polskiego kapłana jest w tych dniach przedmiotem słusznego podziwu ze strony społeczeństwa kanadyjskiego i Stanów Zjednoczonych.

Stan wojenny w Grenadzie

Madryt, 12. 3. Rząd hiszpański ogłosił stan wojenny w prowincji Grenada, gdzie w związku ze strajkiem powszechnym doszło do poważnych rozruchów. W ciągu całego dnia trwała strzelanina między przeciwnikami politycznymi. 32 osoby zostały rannone, w tem wiele ciężko. Bandy komunistów przebiegają ulicami miasta, podkładając ogień pod budynki i dokonując grabieży. Zniszczone zostały teatr, kilka domów katolickich „Ideal” i „El

Debate” zostały zdemolowane, a wszystkie maszyny zniszczone. W odpowiedzi na ogłoszenie stanu wojennego, zawodowe związki uchwały przedłużyć strajk powszechny. Rząd zakazał ogłaszania wiadomości o aktach abotażu komunistów.

Madryt, 12. 3. Kola urzędowe zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby katedry w Toledo i Seville zostały splondrowane i podpalone przez manifestantów.

Czem miałyby być Liga Narodów?

Niezwykły wniosek i dyskusja w angielskiej izbie lordów

Londyn, 12. 3. W izbie wyższej wczoraj wieczorem postawił lord Charnwood wniosek, zmierzający do rewizji postanowień paktu Ligi Narodów. W szczególności wniosek wpywał się za zniesieniem gwarancji niezawisłości i politycznej niezależności państw, będących członkami Ligi Narodów, oraz za zniesieniem postanowień paktu i zobowiązań Ligi Narodów w sprawie wszelkiego rodzaju

sankcyj.

Po przemówieniach kilku członków izby, którzy krytykowali dotychczasową praktykę Ligi Narodów, względnie wyrażali swoje niezadowolenie z posługiwania się Ligą Narodów jako gwarantki utrzymania obecnego status quo, przedstawiciel rządu angielskiego, wystąpił z zdecydowanym przeciwko wnioskowi, który ostatecznie został przez wnioskodawcę wycofany.

Przed nową ofensywą włoską

Londyn. (PAT.) — Reuter donosi z Adis Abeby: Przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Brown zwrócił się do rady M. Cz. K. w Genewie telegraficznie z prośbą o zapytanie Włoch, czy zamierzają nadal pozwalać na bombardowanie ambulantów państw neutralnych. Jednocześnie abisyński Czerwony Krzyż zwrócił się do tejże rady w Genewie o konstrukcję w sprawie używania znaków Czerwonego Krzyża.

Rzym, 12. 3. Agencja Stefani donosi z Asmary: Pięć korpusów armji włoskiej na froncie północnym jest gotowych do nowego marszu naprzód. Pierwszy i trzeci korpus zmierzają na

południe w kierunku Fanaro i jeziora Asziangi. Piąty korpus umacnia pozycje w Tembienie, a drugi i czwarty wzmacniają pozycje w Scire. Włosi zajęli wszystkie wzgórza nad rzeką Takazzne, tworząc tam posterunki obserwacyjne artylerji.

Rzym. Komunikat oficjalny nr. 152. Marszałek Badoglio donosi: Na froncie erytrejskim i na froncie somalijskim nie wydarzyło się nic godnego zanotowania.

Adis Abeba. Pięć samolotów włoskich bombardowało miasto Debra-Marco w Godzanie. 5 osób zostało zabitych, 9 jest rannych.

Zajście antyżydowskie na Pomorzu

Toruń, 12. 3. Jak donosi PAT, podczas jarmarku w Nowemmieście (pow. lubawski) rozbito kilka straganów żydowskich. Policja aresztowała 20 osób, biorących udział w zajściu. Według PAT. są to członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego.

Kierunki polityki japońskiej

Szanghaj, 12. 3. Pismo „Central News” widzi w składzie gabinetu Hiroty wzrost wpływów wojskowych na rząd, ulegający w sprawie budżetu i zagadnień politycznych stronnictwu wojskowemu. W kołach politycznych sądzą, że politykę Japonji cechować będzie energiczniejszy stosunek do Chin i Sowieców, przy pewnym złagodzeniu stosunku (w obawie zbytnej izolacji) do Stanów Zjednoczonych i Europy.

Zgon admirała Beatty

Londyn, 12. 3. Dziś po północy zmarł w wieku lat 65 jeden z najpopularniejszych admirałów floty brytyjskiej lord Beatty, który zdobył sławę w bitwie pod Jutlandją.

Rabini demonstrują

Warszawa, 11. 3. — Dziś odbył się w Warszawie wielki zjazd rabinów i przedstawicieli gmin żydowskich przy udziale przeszło 1.600 uczestników. Na zjeździe zapadły uchwały protestacyjne przeciwko zamiarom zniesienia uboju rytualnego.

Przed dymisją wicemin ks. Żongołowicza

Warszawa, 11. 3. — Sprawa ustąpienia Ks. Żongołowicza ze stanowiska sekretarza stanu w Min. WR. i OP. nie jest jeszcze zdecydowana. Kwestja jego dymisji będzie załatwiana po powrocie min. Świętosławskiego ze Lwowa. Z chwili nominacji płk. Bleszyńskiego na stanowisko wiceministra w Min. WR. i OP. postanowiono, że w Ministerstwie będzie jak dawniej tylko jeden wiceminister.

Berlin zadowolony

Przeniesienie punktu ciężkości tak ważnej decyzji z terenu międzynarodowego Genewy do Londynu przyjęło w Berlinie z zadowoleniem. Kola niemieckie nie lękają się przytem co do tego, że położenie jest nadal niezwykle poważne mimo widocznych rozbieżności, jakie zarysować się musiały w ciągu wczorajszych obrad paryskich. W przeświadczeniu o słuszności swej tezy Berlin zachowuje w dalszym ciągu nazewnątrzym pełny spokój. Opinia publiczna Anglii jest dla oferty Hitlera raczej przychylna, a kola oficjalne Anglii pragną uczynić wszystko, aby Niemcy spowrotem sprowadzić do Genewy.

Niedobór skarbowy maleje

Warszawa, 12. 3. Prowizoryczne zestawienia dochodów i wydatków za luty wykazują niedobór w wysokości 7.500.000 zł. Od trzech miesięcy niedobór zmniejsza się nieustannie. W grudniu wynosił on 11.800.000 zł. w styczniu 9.500.000, w lutym 7.500.000 złotych.

Ważne przemówienie Ojca św.

Rzym, 12. 3. Zapowiadają, że na przyjęciu alumnów szkół duchownych uczestników kursu „Akcji Katolickiej”, papież wygłosi mowę o znaczeniu międzynarodowym.

Katastrofa na torze

Londyn, 12. 3. Pociąg, jadący z Blackpool do Preston, wpadł na grupę, złożoną z 70 robotników, naprawiających tor. Pięciu porwanych przez lokomotywę zginęło na miejscu.

Niemczyzna w Polsce panoszy się i prowokuje

„Posener Tageblatt“ zamieszczał do ostatniego piątku włącznie nazwę miejsca wydawania pisma w języku polskim (t. zn. „Poznań“). Od soboty dn. 7 bm., to zn. od dnia zerwania przez Niemcy narodowo-socjalistyczne umów lokarneńskich, nazwę polską „Poznań“ podaje „Posener Tageblatt“ już tylko w cudzysłowie, za nazwą niemiecką „Posen“.

W Nowym Tomysku zostali ukarani grzywną wzgl. aresztem działacze Jungdeutsche Partei, Appelt i Schieler, za nielegalne noszenie broni.

Niemiecka agencja prasowa „Denar“, posiadająca swoją siedzibę w Poznaniu, zwraca się ostatnio do firm polskich z propozycją umieszczenia ogłoszeń tych firm na łamach „Deutsche Nachrichten“, wydawanych przez Jungdeutsche Partei w Poznaniu. Pisma w tej sprawie są wystylizowane taką oto polszczyzną: „Uważamy w innych poznańskich firmach ogłoszenia i jesteśmy przekonani, iż na korzyść, która bezwzględnie powstać musi w największym piśmie niemieckim w Poznaniu szan. firma dalej rezygnować nie będzie“.

Na pogrzeb bezrobotnego Wojcika z Rudy Śląskiej, obywatela niemieckiego, przybyło około 300 osób z Rudy i okolicy z oznakami hitlerowskimi na ramieniu. W kondukcje pogrzebowym niesiono wieniec z szarfami o barwach hitlerowskich.

W Śląskich kopalniach i cynkowniach — Spółka Akcyjna — pracuje w charakterze budowniczego Niemiec Eryk Tanski, zdeklarowany polakożerca. Pan Tanski w czasie pełnienia obowiązków swoich używa tylko języka niemieckiego i wydaje robotnikom zarządzenia również tylko w języku niemieckim. Szczególnymi względami bułnego Niemca cieszą się robotnicy, sprowadzeni przez niego z drugiej strony granicy, mimo, że na G. Śląsku jest wiele Polaków, pozostających bez pracy.

Chorzowski tygodnik „Wochenpost“, w artykule o niemieckich artystach filmowych, wystąpił z rewelacyjnym odkryciem, że Jana Kiepurę należy za-

liczyć do rzędu najwybitniejszych niemieckich aktorów filmowych. Po Stwoszu, Koperniku, Dzierżonie i innych

Piszą prawdę wbrew własnym intencjom

Różne czynniki po drugiej stronie granicy dokładają starań, by udowodnić, że ludność polska na Śląsku Opolskim jest ludnością luźno związaną z ziemią Śląską. Jednak zarówno przeszłość historyczna, jak też i rzeczywistość dzisiejsza stwierdza na każdym prawie kroku, że nie polskość, lecz właśnie niemczyzna jest na Śląsku nałotem, sztucznie wytworzonym i nie mającym wiele wspólnego z łosami odwiecznie polskiego Śląska.

W książce „Der Schneider von Ulm“ („Krawiec z Ulm“) pióra Maxa Eytke, spotykamy miejsca, stwierdzające — może wbrew intencjom autora — polski charakter ziemi i ludności śląskiej. W powyższej książce Max Eytke opisuje spotkanie się na Śląsku dwóch wędrownych czeladników z południowych Niemiec. Przy tem spot-

dobierają się Niemcy — jak widzimy — do Jana Kiepury.

kaniu woła jeden z nich: „Herr Gott! Ischt dös a Gschpass. Unter den Sautpoffacka a lebendiger Schwa...“ (Słów tych nie tłumaczmy na język polski ze względu na ich ordynarne brzmienie). Obaj ziomkowie są niesłychanie radzi z tego przypadkowego spotkania się, mającego miejsce „na dzikiej obczyźnie“. W dalszym ciągu czytamy co następuje: „W jednym kącie izby zgromadziło się dookoła dużego, z prosłych desek zbitego stołu, blisko tuzin górników w dziwnych ubiorach roboczych. Robotnicy ci rozmawiali półgłosem po polsku...“

Jest rzeczą oczywistą, że gdyby naprawdę na Śląsku Opolskim nie było Polaków, żaden autor niemiecki nie odważyłby się na korygowanie rzeczywistości.

Znów wywiad z Hitlerem

Berlin, 12. 3. Niem. Biuro Inf. ogłasza wywiad udzielony przez Hitlera dziennikarzowi angielsk. Ward Price, który postawił mu pięć pytań.

Hitler w swych odpowiedziach powtarza w głównych zarysach znane wywody parlamentarne. — Podkreśla stanowczo, że jeżeli jego obecne propozycje nie zostaną przyjęte, Niemcy nowych w przyszłości już robić nie będą.

Pakty nieagresji proponują Niemcy generalnie wszystkim państwom,

a więc również Czechosłowacji i Austrii.

Kancelarz stwierdził, ponadto, zresztą nie po raz pierwszy, że Niemcy nie mają żadnych żądań pod adresem Francji i mieć ich w przyszłości nie będą. Nie gromadzą jakoby specjalnych sił wojskowych, dla celów napastniczych, a dowodem mają być proponowane pakty nieagresji, gwarantowane przez Wielką Brytanię i Włochy.

Walka z „Przewodnikiem Katolickim“ w szkole

„Kurier Warszawski“ donosi: W Chojnicach w miejscowym gimnazjum nauczyciel i wychowawca p. S., zauważywszy u jednego z uczniów „Przewodnik Katolicki“, skarcił go, oświadczając, że jest to pismo „anty-państwowe“ i że nie należy go czytać

ani abonować. Oświadczenie to wywołało zarówno wśród uczniów jak i mieszkańców Chojnic niemałe zdziwienie. Ludność bowiem Chojnic składa się w 92 proc. z katolików i wie, co o tym organie sądzić.

JADWIGA C...

„Bezimienna“

(Powieść współczesna).

29.

Lecz zawsze byłem zdecydowany spełnić obowiązek społeczny, wchodząc w związek małżeński, o ile spotkam kobietę, która zadowolni się tem tylko, że ją otoczę głęboką czcią i względami, że będę dla niej taki, jak dżentelmenowi przystoi, że będę z nią żył w zgodzie i harmonii. Pan radca powiedział mi, że pani jest gotowa poślubić mnie, by spełnić jego życzenie lecz pani zna mnie równie mało jak i ja panią, jestem więc przekonany, że i pani nie żywi do mnie żadnych gorętszych uczuć. Zawrzemy przeto ściśle konwenansowe małżeństwo, o ile pani przyjmie me oświadczenia. Zapytuję tylko, czy po tem wszystkim, co musiałem pani znać mnie równie mało, jak i ja panią, jestem więc słowo.

Dagmara siedziała wciąż ze spuszczonej oczyma. Historia jego życia wzruszyła ją do głębi, całym sercem współczuła z nim, póki opowiadał jej swe dzieje. Lecz ostatnie zdania o wiary ja lodowem tchnieniem i pomogły wrócić do równowagi. Na Boga, niech tylko nie spostrzeże, co się kryje w jej sercu! Zdobyła się na odpo-

wiedź głosem zupełnie spokojnym:

— Dziękuję za szczerść, hrabio. To, że nie próbuję pan udawać uczuć, jakich pan nie żywi, świadczy, jak najlepiej o pańskim honorze. Wzajemian za to chcę być równie szczerą: przyjmuję pańskie oświadczenia, ponieważ ojciec mój pragnie, abym została hrabiną Taxenburg, a także dlatego, że zgadza się to z moim życzeniem. Naturalnie kochać pana nie mogę, znając go tak mało. Ale uczciwe słowa pańskie wzbudziły we mnie przekonanie, że będę żoną prawdziwego dżentelmena. Tak samo więc, jak ja jestem pewna, że zawsze uszanuje pan we mnie swą żonę, i pan również może na mnie polegać, że nazwisko pańskie cenić będę wysoko i uważać je zawsze za powierzone mi dobro. Daję więc panu swe słowo i proszę o wszystkim innym pomówić z moim ojcem. Zgadza się na wszystko, co obaj postanowicie.

Hr. Taxenburg skłonił się. Choć sam tak chłodno przemówił do Dagnary, jednak zmroziła go jej odpowiedź. Nie przeczuwał wcale, co działo się w sercu tej dziewczyny, która tak bez zastrzeżeń, całą swoją przyszłość oddawała mu w ręce. Widocznie pragnienie hrabiowskiej korony było w niej bardzo silne, skoro bez wahania przyjęła tak formalistyczne oświadczenia.

Spojrzał na nią badawczo:

— Jeśli więc posiadam zgodę ojca pani, czy mogę od tej chwili uważać panią za swoją narzeczoną?

Dagmara, schyliła głowę, pobrała:

— Owszem, panie hrabio.

— Więc proszę mi podać rękę na znak, że razem pójdziemy w życie jak para uczciwych ludzi.

Dagmara położyła rękę na jego wyciągniętej dłoni. Jak lód zimna była piękna rączka, na której lagodnym blaskiem mienił się duży szafir. Dagnara spojrziała na pierścionek; jego ciemnobłękitne lśnienie wlało w nią nieco oluchy: „Niebieskie oko mamy czuwa zawsze nade mną, i na tej nowej drodze czuwać nie przestanie“, myślała pokrzepiona.

Hrabia Günter mimowoli objął silnym uściskiem małą, miękką rączkę, jakby ją ogrzać chciał swem ciepłem. Potem podniósł rękę do ust.

— Uczynię wszystko, co będzie w mej mocy, aby pani nigdy nie żalowała swojej zgody. Dziękuję.

Dagnarze udało się wreszcie spojrzeć mu w oczy spokojnie:

— Nie trzeba podziękowań, panie hrabio.

Günter Taxenburg uśmiechnął się lekko.

— Ogólnie przyjęłym zwyczajem narzeczeńi mówią sobie po imieniu,

Pomnik Chrystusa Króla w Warszawie

Pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa A. Szlagowskiego odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Chrystusa Króla na Placu Zbawiciela w Warszawie.

Ze sprawozdania Komitetu wynika, że prace artysty-rzeźbiarza p. Stanisława Jackowskiego posunęły się znacznie naprzód. Artysta jest już na ukończeniu monumentalnej figury Chrystusa, sięgającej 7-miu metrów wysokości. Sprawozdanie finansowe złożył skarbnik Komitetu, ks. W. Jakowski.

O dzieła Norwida

Warszawa, 12. 3. W sądzie apelacyjnym odbył się proces, wytoczony przez Mirjana-Przesmyckiego przeciw prof. Tadeuszowi Piniemu oraz wydawcy Klebanowi o naruszenie praw autorskich przez wydanie dzieł Norwida. Sąd okręgowy skazał Pinięgo na 1000 zł a Klebana na 500 grzywny oraz obu po 3000 zł. pokutnego. Sąd apelacyjny zniósł wyrok pierwszej instancji i obu oskarżonych uniewinnił.

Tragiczny los kaleki

Na drodze w Morgach, wiosce pod Nowem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3-letni niewidomej M. Dygusówny, córki rolnika w Morgach. Wymieniona bawiąc się na drodze najniebezpieczniejszej wpadła pod koła przejeżdżającego wozu ciężarowego obciążonego 25 ctr. nawozu, którym powoził Paweł Zyciński z Komorska, doznając ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwa po przewiezieniu do szpitala w Nowem zmarła po upływie dwóch godzin.

Hodża wyjechał do Wiednia

Praga, 9. 3. (PAT.) Wyjechał stąd do Wiednia premier Hodża. Podczas pobytu swego w Wiedniu premier Hodża podpisał układ austriacko-czechosłowacki przygotowany przez delegację eksporterów obu krajów.

Niemca zalewa Kowno

Ryga, 9. 3. (PAT.) — Z Kowna donoszą, że ruszył lód na Niemnie, tworząc po drodze zapory, wskutek czego nastąpił częsty wylów rzeki. Zabitych zostało kilka osób nadbrzeżnych w Kownie. W godzinach wieczornych poziom wody przekroczył 6,5 mtr. ponad stan normalny.

czy wolno mi iść za tą powszechną regułą, droga Dagnaro?

Twarz jej spłonęła purpurą. Po raz pierwszy Günter przemówił do niej w ten sposób. „Droga Dagnaro“. Cudnie zabrzmiało to w jej uszach, jak w bajce!

Zdziwiony spojrział hrabia w jej zaróżowione oblicze. Ta oznaka dziewczęcego zmieszania nie licowała zupełnie z jej zwykłym, chłodnym zachowaniem.

Zdrażona, że nie jest z kamienia. Przyjrzał się jej uważnie. Szkoda, że to piękne stworzenie nie wychodzi zamaż z miłości, że nie poślubia człowieka, któregoby kochała. Wszak posiada wszystko, co może uszczęśliwić mężczyznę. Lecz jeżeli ma duszę, to duszę uspioną i tylko gorąca, głęboka miłość mogłaby ją wzbudzić. Lecz dla niego lepiej, by zawsze trwała w uspieniu.

Ponieważ milczała, zapytał:

— Czy mogę oznajmić ojcu, że mam twoje słowo?

Dagmara skinęła głową:

— Owszem, proszę mu to powiedzieć.

Uśmiechnął się:

— A jednak musisz się zdecydować mówić mi po imieniu jestem Günter.

(Ciąg dalszy nastąpi).

NAUKA - LITERATURA - SZTUKA

Wieś źródłem kultury polskiej

Jasne jest, z punktu widzenia polskiej racji stanu, że nie możemy stać się terenem przechodnim obcych wpływów, idących z tej lub innej strony. Jasnym jest przeciwnie, że Polska musi mieć własną podstawę, poczucie własnych zadań i własnego promieniowania nazewnątr. W ten sposób w sposób sejmowym ujął premier Kościalski wielkie zagadnienie kultury Polski.

Podkreślił istotę sprawy, łącząc ją z nakazami polskiej racji stanu. Kategorycznie przeciwstawił się tym, którzy głosząc hasła prymatu kultury narodowej — w życiu zadają kłam wskazaniam historycznym tej kultury, czerpiąc najczęściej u obcych wzory do swych poczynań. Wskazał drogi do działań dla całego społeczeństwa, które prowadzić je ma na płaszczyźnie walki o poprawę stanu gospodarczego państwa i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej.

We wskazaniach swych premier Kościalski z całą stanowczością przeciwstawił się zaniedbywaniu wysiłków oświatowych i kulturalnych w okresie przeżywanego ciężkiego kryzysu gospodarczego. Nie można nawet na chwilę zwalniać tempa pracy kulturalnej. Wysiłek twórczy Narodu nie może być uzależniony od sytuacji gospodarczej. W przemówieniu tem widać głęboką troskę kierownika nawy państwowej, który zdaje sobie doskonale sprawę, że walka o chleb powszedni, bezustannie staranie o fizyczne przetrwanie oddalają od człowieka wszelkie wysiłki w kierunku podniesienia

własnej kultury. Premier Kościalski wypowiada bezwzględna walkę rezygnacji, wzywa do otrząśnięcia się z apatii.

O dwóch szerokich terenach akcji kulturalnej mówił szef Rządu. Pierwszy z nich, to podniesienie kulturalne wsi, drugim terenem akcji o podniesienie kultury polskiej, muszą się stać prowincjonalne miasta i miasteczka.

Sprawie podniesienia kultury wsi premier Kościalski poświęcił specjalną uwagę. Podkreślił wyraźnie, że „trudności i skomplikowanie zagadnienia wsi nie mogą być przewyższone inaczej, jak zapomocą wydatnego podniesienia kultury tej wsi“, ponieważ „dla historii nasz kraj większe jeszcze znaczenie niż względy gospodarcze ma ten fakt, że wieś, z której pochodzi olbrzymia część wiejskiego proletariatu i wiejskiej inteligencji, była i jest największym źródłem żywych, twórczych sił“.

Podniesienie więc nie tylko gospodarcze, ale i kulturalne narodu przez wciągnięcie do procesu twórczego szerokich rzesz wiejskich, obudzenie sennych miast i miasteczek — to zagadnienie polskiej racji stanu.

Na ten wielki wysiłek w kierunku podniesienia kulturalnego wsi mają się złożyć wszyscy, całe obecne pokolenie, przy pełnym współdziałaniu Rządu. Pomimo trudności gospodarczych, Rząd zdecydowany jest podjąć pracę nad podniesieniem poziomu życia wiejskiego i kultury wsi.

Wysiłek samej wsi winien przejawiać się przede wszystkim w podniesieniu poziomu życia wiejskich organi-

zacji, zespołowa bowiem praca w tych organizacjach umożliwia rolnikowi zajęcie czynnej postawy wobec trudności życia codziennego.

W pierwszej linii na polu walki o podniesienie poziomu kultury narodowej znajdzie zaspokojenie swojej społecznej ambicji i pracy młodzież szkolna i akademicka, młodzież o wykształceniu rolniczym, wreszcie rolnik, powracający po odbyciu służby wojskowej do pracy zawodowej. Piękne pole pracy otwiera się tu dla kobiet pracujących w celowym wysiłku społecznym i gospodarczym.

Mówiąc o zagadnieniu kultury narodowej i zwracając przede wszystkim uwagę na kulturę wsi, premier Kościalski nie poruszył zagadnienie tylko teoretycznie, zapowiedział bowiem zwołanie wielkiej konferencji, złożonych z czolowych działaczy wiejskich, którzy ustalą plan działania na przyszłość, mobilizując wszystkie nasze siły i możliwości w tym zakresie.

Zjazd Bibliotekarzy Polskich

Wobec wzmagającego się zainteresowania bibliotekarstwem i coraz żywszego ruchu w tym zakresie, bibliotekarze polscy odczuwają potrzebę przedyskutowania zagadnień zawodowych, w szerokim gronie nie tylko specjalistów, lecz również tych wszystkich, którym leży na sercu rozwój i rozpopularyzowanie książki polskiej. W tym celu organizują w okresie Zielonych Świąt (31 maja — 2 czerwca br.) IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w War-

BARBARA BUDEROWSKA.

Przebudzenie

Ja myślałam, że miłość jest biała,
że ma oczy rozkwitłe niebiesko,
że jest wąta, promienna, nieśmiała,
sama sobą zdumiona jak dziecko.

A tyś krzyknął, że miłość czerwona,
że pożarem łomocze we krwi,
że jest inna — ogromna — szalona —
kolorowa przez śmiechy i łzy.

Ze jest złota, szczęśliwa jak szczęście,
i jak rozpacz — tak rozpaczają tchnie,
że w nią wierzyć można najgoręcej
i z niewiarą codzień budzić się...

Patrzę — słucham — i myślę — i myślę
do rąk twoich się garnę jak ptak
w swych uczuć młodzieńczych roz-
[wicherze]
kocham ciebie, a przez ciebie — świat.

Maurois kandyduje do Akademii

Paryż, 9. 3. (PAT.) — Prasa paryska zapowiada wysunięcie kandydatury do Akademii Francuskiej na miejsce zmarłego Jacques Bainville, redaktora „Action Française“, znanego powieściopisarza André Maurois.

JAN CHMARA.

Kolonie źródłem dobrobytu Polski

(Dokończenie).

Otóż, kiedy żadne mocarstwo europejskie nie rościło sobie jeszcze praw do Kamerunu, flaga polska, naukowej ekspedycji Szolca i Rogozińskiego zawisła nad tym nieokupowanym jeszcze lądem. Nie poparci przez władzę polityczną, nie mogli się nasi podróżnicy na tym terytorjum utrzymać, to też w 1884 r. Rzesza Niemiecka zajęła te zajmując pod mandatem francuskim, pozostający pod mandatem francuskim zajmuje obszar o powierzchni 429.750 km. kwadr. i jest zamieszkały przez ludność, która na dzień 31 stycznia 1933 r. wynosiła 2.298.495 mieszkańców, a wśród nich europejczyków było 2.298, francuzów 1.578, amerykańców 96, greków 77, Niemców 62, Polaków 50 i 7 Polaków.

W 1931 r. było plantatorów 102 w 1933 już 110. Bogactwem Kamerunu są duże przestrzenie leśne liczące 10.000.000 ha, które są tylko w małej części eksploatowane ok. 160.000 ha. Rozciągając okiem na całość produkcji tej kolonii na pierwsze miejsce wybija się kalma oleista, następnie idzie kawa (rozwój w połaci połudn.), drzewo egzot., kawa, banany, orzechy ziemne, kaczuk, bawełna, na dalszych miejscach stoją rośliny.

Jak z tego widać, możliwości gleaningu kameruńskiej w zakresie produkcji tak Europie potrzebnej są bardzo duże. — Hodowle najlepiej charakterystyczne dane statystyczne o sprzedanych od 1. 1. — 30. 11. 33 r. w Marua baranach: 46797 skór kozlich, 16476 baranich, 12689 wołowych.

Bogactwa naturalne Kamerunu nie są bliżej zbadane a już znane, słabo wykorzystane.

Wywóz głównych artykułów pro-

dukcji miejscowej przedstawiał się w r. 1933 jak następuje: orzechy palmowe 38.411 tonn, kakao 17.181 t., drzewo budowl. egzot. 10.541 t., mahoni 10.541 t., olej palmowy 8.331 t., orzechy ziemne 3.836 t., kawa 502 t., kaczuk 102 t.

Jakie są przyczyny dlaczego potrzebne nam są kolonie?

Wymienić tu należy trzy główne powody:

- 1) konieczność uzyskania terenów dla polskiego wychodźstwa,
- 2) potrzeba zdobycia własnych źródeł surowców kolonialnych,
- 3) zapewnienie nowych rynków zbytu dla produkcji krajowej.

Należy koniecznie rozwiązać pilny problem nadwyżek ludnościowych a wychodźstwo uwolnić od klęski wahań koniunkturalnych na rynkach pracy w krajach emigracji. Emigrant w kolonii polskiej, pozostałby nadal siłą podatkową państwa, kupowałby nadal polskie towary, wydawałby swoje zarobki tak jakgdyby był w Polsce.

Wywożąc uciulany kapitał celem zagospodarowania się nie wywoziłby go nie uszczuplałby bogactwa społecznego macierzy.

Poza momentem ludnościowym, ogromne ma znaczenie zagadnienie uzyskania kolonii jako źródła surowców. Polska bowiem, jak każdy kraj cywilizowany i uprzemysłowiony potrzebuje szeregu surowców bądź dla swej produkcji fabrycznej, bądź dla celów konsumcyjnych.

To też rok rocznie sprowadza Polska bardzo poważne ilości artykułów kolonialnych. W 1934 r. przywieziono ich za sumę przeszło 300.000.000 zł., co stanowi ok. 39 proc. ogólnego importu polskiego.

Sa mej bawełny sprowadziliśmy za 111.000.000, zł., kawy za blisko 11 milj., herbaty za 6 milj., kaczuka za 8 milj., ryżu za 6.500.000, kakao za 5 milj., tytoniu za 22 tys., kopry za 10.500.000, juty za 4.500 tys. zł.

Tak pow. różne kwoty zapłaciliśmy dostawcom zagranicznym w latach kryzysowych. Nie będnem się staje posiadanie odpowiednich obszarów kolonialnych, na których rozwinąć mogłyby plantacje koniecznych surowców przy pomocy rąk polskiego robotnika i przy udziale polskiego kapitału.

Nie jest bowiem obojętne czy nabywać będziemy kawy, kawy od zagranicznych dostawców, czy też od polskich plantatorów i na polskiej kolonii tak samo jak nie jest bez różnicy czy konsument polski zakupi np. zboże od rolnika polskiego czy obcego.

Obrót handlowy między metropolią polską a jej kolonią miałby te same skutki jak wzmocniony obrót wewnątrz kraju. Rezultatem było by wzbogacenie się społeczeństwa polskiego. Obecnie bowiem zarabia plantator, robotnik, kapitalista, obcy oraz obcy w środku transportu. A ponadto podatki od zysków plantacyjnych zabiera obojętny skarbnik państwa. Musimy wywozić, aby opłacić uzyskanymi dewizami niezbędny przywóz. Gdybyśmy posiadali kolonie stałyby się one nowym odbiorcą na szczytach wyrobów.

Przytem, co jest niezmiernie ważne, kolonie polskie stałyby się punktem centym, punktem rozdzielczym dla naszej ekspansji handlowej w szeroki rejonie, otaczającym daną posiadłość zamorską.

A równocześnie przywiezione z tych terenów surowce, nie wymagałyby dla ich opłacenia dewiz obcych, co

dla równowagi naszej waluty miałyby duże znaczenie.

Pozatem zgłaszamy nasze pretensje do b. kolonii niem. jako państwo sukcesyjne Rzeszy. Według obliczeń prowincje poznańska i pomorska dały w r. 1913 dochodu 285.485.000 fr. złot. podczas gdy rozchodowano na nie fr. złot. 278.946.000., więc nie były one balastem dla gospodarki Rzeszy, lecz dawały nadwyżki, a zatem prowincje te wzięły udział w ogólnopolskich wydatkach Rzeszy a więc i tych, które przyczyniły się do rozwoju i gospodarczego podniesienia kolonii.

Dzisiejsze kolonie mandatowe są więc w części tworem i polskiego społeczeństwa. Gdy się bowiem mówi o mocarstwem stanowisku Polski, trzeba mieć na względzie, że takie stanowisko może mieć jedynie państwo, które zarówno politycznie jak i gospodarczo jest niezależne. Siła i niezależność zaś wymaga konsolidacji elementu narodowego — a nie rozpraszania go bezładnie po całym świecie, oraz uzyskania niezbędnych dla samodzielnej gospodarki państwowej własnych źródeł surowców, a nie opierania się jedynie na dostawach obcych.

Tylko posiadając tereny kolonialne, zdoła Polska wypełnić luki jakie się zarysowują coraz wyraźniej w jej żywotnych potrzebach państwowych.

Dziś wszystkie państwa, gospodarczo rozwinięte rozporządzają posiadłościami zamorskimi, które im zapewniają samowystarczalność. I żadne z tych państw nie dopuszcza myśli, jak mogłyby się obejść bez tych posiadłości.

Potrzeby kolonialne Anglii, Francji, Belgii, Hiszpanji, Holandji, Portugalii, Włoch zostały zaspokojone. Nie ma żadnych podstaw, aby Polska miała być mierzona, inną miarą.

Kolonie dla Polski — to źródło dobrobytu całych pokoleń.

Wiadomości z Wielkopolski

JAROCIN

Przeszło 70 organizacyj w Jarocinie. O niezwykłym przeroście życia społecznego stanowi fakt, że miasto Jarocin liczy 69 organizacyj o najróżnorodniejszym charakterze. Liczba ta nie obejmuje organizacyj religijnych, a w szczególności bractw kościelnych. Stosunki takie zadowolnić mogą chyba tylko fałszywie ambitnych ludzi, których nęca honory prezesów i członków zarządu. To też społeczeństwo wita z radością projekt fuzji kilku organizacyj b. powstańców.

OSTRÓW

Ciekawy odczyt. Staraniem referatu kuit-ów. KPW. I. Ostrów odbędzie się dnia 12. marca br. o godz. 18-ej w sali KPW. przy dworcu czwartym z kolei odczyt z cyklu odczytów krajoznawczych na temat: „Wilno i jego okolice”. Odczyt będzie bogato ilustrowany przeżościami.

SWARZĘDZ

Elektryfikacja miasta. Zarząd miejski wszczął w ostatnim czasie usilne starania u władz przełożonych celem uzyskania zgody na elektryfikację miasta Swarzędza. Energii elektrycznej dostarczałyby poznańskie zakłady, z którymi toczą się już pertraktacje. Biorąc pod uwagę liczne przedsiębiorstwa przemysłowe w Swarzędzu, liczyć się można z poważnym zapotrzebowaniem na prąd.

GNIEZNO

Z akcji na rzecz bezrobotnych. Z dnia na dzień zegar ofiarności na Rynku wskazuje coraz wyższe kwoty. W niedzielę ub. wskazówka zatrzymała się na kwocie 9.500 zł. Niedzielną kwota uliczna dała dobry wynik gdyż 1.119 zł. Onegdaj popołudniu ogólna suma zebrana w tygodniu ofiar pieniężnych przekroczyła sumę 10.500 zł. Nie jest to ostateczna suma, gdyż poza tym wpływają jeszcze datki, zebrane wśród lokatorów przez właścicieli domów oraz ofiary na „raut bez rautu”. Ponadto napływają składki od związków i stowarzyszeń.

CZARNKÓW

Kradzieże lasne. I polne. Z lasu p. Ostojkiego w Zawadach skradziono kilka brzołek. Podejrzany o kradzież jest Sz. Górski z Drawska. Policja prowadzi dalsze dochodzenia. Niejakemu Godawie z Pjanówki nie podobano się, że lasy br. Ochberga są ogrodzone. Skradł więc około 200 kółków, mających służyć do ogrodzenia lasów. W ostatnich tygodniach policja często zmuszona jest zaglądać do zagród chłopskich w Kamionce, nakrywając raz po raz przemyślnych złodziei, działających na szkodę majątkowości Sławno. Ostatnio wykryto u A. Szymkowiaka pląg pochodzący z kradzieży, nabyty rzekomo od P. Kóstyka. Wyświetleniem sprawy zajęła się policja.

BYDGOSZCZ

Samobójstwo kobiety. W Bydgoszczy Jacheicach usiłowała popełnić samobójstwo wyszła z rewolweru w brzuch 32-letnia Gertruda Czerwińska. Ostatnio Cz. pracowała jako gospodyni u st. przodownika P. na Jacheicach. Co skłoniło ją do targnięcia się na życie, narazie ściśle nie ustalono. W stanie budzącym poważne obawy przewieziono ją do szpitala Diakonów.

INOWROCŁAW

Pierwsze dni tygodnia pomocy bezrobotnym. W niedzielę ubiegłą rozpoczął się w Inowrocławiu „Tydzień Pomocy Bezrobotnym”, który trwać będzie do niedzieli, dnia 15. bm. Pierwszy dzień zbiórki przeznaczono na kwestę uliczną, przyczem ogółem brało udział 240 kwestarzy, którzy zmienieli się co dwie godziny. Przypuszczalny wynik kasowy zbiórki dochodzi kwoty 1.000 zł. Bieżący tydzień upłynie w Inowrocławiu pod znakiem pomocy dla ofiar bezrobocia i wszyscy — jak jeden mąż — winni stanąć do apelu, zasilając skarbonki kwestarzy choćby najskromniejszym datkiem.

Ofiara sportu. Na boisku Kol. Przysp. Wajskowego w Inowrocławiu wydarzył się

nieszczęśliwy wypadek. Ofiara padł synek p. Spalonego, zawiadowcy odcinka drogowego. W pewnej chwili wszedł chłopiec na drabinę, z której spadł na zi-

mnię i zламаł sobie lewą rękę. Odstawiono go do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Niesłychana profanacja grobu powstańca z 1863 roku

Wągrówiec. — Profanacji grobu powstańca z 1863 r., dopuścił się jakiś osobnik na cmentarzu w Łeknie w pow. wągrowieckim.

W nagrobku, w oszklonej gablotce,

umieszczono rogatywkę, krzyż i medale zmarłego. Gablotkę tę sprawca rozbił i zabrał wszystkie znajdujące się w niej przedmioty.

Jak to bezrobotny chciał zdobyć 5 tys. zł

Koźmin. — W ostatnich dniach ub. miesiąca otrzymał mieszkaniec Koźmina, Egon Szajer list anonimowy. Autor listu kryjący się za szumnym podpisem „Towarzystwa mokrej ręki” zażądał złożenia 5 tys. zł okupu, w przeciwnym bowiem razie zostanie zamordowany.

Szantażowy list oddał Szajer policji, która przystąpiła do wyśledzenia jego autora. Po blisko 3-tygodniowych dochodzeniach ujawniono jako autora listu bezrobotnego Ignacego Wichę, który przyznał się do winy, twierdząc, że uczynił to pod wpływem nędzy.

Żydowski „medyk” znachorem

Wśród mieszkańców Pniew znalazł naiwnych

Pniewy. — Na terenie miasta Pniew pojawił się w ostatnich dniach jakiś nieznanego mężczyzna, trudniąc się początkowo wróżbiarstwem. Korzystając z gościnnego przyjęcia i zaufania, jakim go obdarzono w mieście, wynajmował sobie pokój, zamierzając się na stałe osiedlić.

Obecnie występuje w Pniewach jako

znachor i lekarz, znajdując wielu naiwnych, którzy z zaufaniem powierzają się praktykom tajemniczego osobnika. Cudowny lekarz i wróżbita jest, jak się okazało wysiedleńcem żydowskim z Niemiec, gdzie rzekomo studiował medycynę. Prawdziwe nazwisko brzmi niezbyt polsko — Sobnschein.

Tegoroczne uroczystości święto Wojciechowe w Gnieźnie

Na dzień 26. kwietnia br., t. j. w odpust św. Wojciecha, patrona Akcji Katolickiej w Polsce, zapowiadają się w Gnieźnie niezwykle uroczystości. Następujące okoliczności przyczynią się do ich uświetnienia.

Nasampród sama Bazylika Prymasowska w Gnieźnie, w ciągu ostatnich lat z gruntu odrestaurowana — powiedziec można wręcz uratowana od grożącej jej ruinie — dzięki opatrnościowemu zabiegom J. Ekscelencji Księdza Biskupa Laubitz doznała się w tym roku ostatecznie wykończenia swego wewnętrzznego przyozdobienia przez przepiękne płaskorzeźby polichromowane natchnionego mistrza O. Efreima.

Dałej w dniu tym nastąpi uroczyste przeniesienie relikwii bł. Bogumiła do Katedry.

Wreszcie uroczystości dnia podniesie ten radosny fakt, że sumę odprawy Pronuncjusz J. Em. Ks. Kardynał Marmaggi, którego J. Em. Ks. Kard. Prymas zaprosił, aby przed swym wyjazdem z Polski był świadkiem potężnego w narodzie naszym kultu Apostoła Czech, Polski i Prus.

Stąd też ku uczczeniu Patrona swego Akcja Katolicka nie tylko Wielkopolski, ale przyległych ziem polskich, w których odwieczny kult św. Wojciecha jest żywy, przybędzie z licznymi pielgrzymkami do grodu Lecha.

Na zlecenie J. Eminencji Ks. Kardynała Prymasa Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu rozpoczął już intensywną akcję propagandową na rzecz przygotowania pielgrzymek. Dyrekcja Kolei Państwowych uruchomi na życzenie odpowiednią ilość pociągów pielgrzymkowych ze zniżką 66—75 proc. przy udziale 200 względnie 600 osób.

Spodziewany jest przyjazd pielgrzymek i z dalszych diecezji. Tak już zapowiedziało się pielgrzymka ze Śląska. Przybędą też zapewne do swej metropolii pabliczym szlakiem drużyny z diecezji chełmińskiej, włocławskiej, a nawet z płockiej.

W ten sposób tradycja pielgrzymowania „na św. Wojciech” do kolebki państwa

polskiego zostanie wznowiona i ufać można, że stanie się potężniejszą z roku na rok przejawem coraz żywiej i silniej bijącego tętna życia religijnego w epoce Akcji Katolickiej, która tego Apostoła Męczennika Polski czasów piastowskich na Patrona sobie obrała.

Przygotowania do ferij wielkanocnych

Kuratorja szkolne przygotowują okólniki w sprawie tegorocznych ferij wiosennych w szkolnictwie powszechnym i średnim. Jak ustalono, w r. b. ferje Wielkanocne wskutek zmiany w podziale roku szkolnego, przeprowadzonym przez Ministerstwo Oświaty, ulegną pewnemu skróceniu w porównaniu do lat poprzednich.

Przerwa w zajęciach w szkolnictwie powszechnym i średnim rozpocznie się w dniu 8. kwietnia w Wielką Srodę, do dnia 14-go kwietnia włącznie. W ten sposób ferje wiosenne trwać będą tylko tydzień czasu.

Zgon praprababki

Warszawa, 10. 3. — Przy ul. Słiskiej 44 zmarła najstarsza w Warszawie żydówka 113-letnia Chana Dwójra Hanowerowa. Mieszkała ona u syna, liczącego lat 92.

Do ostatniej chwili zmarła opiekowali się jej wnukowie, prawnukowie i praprawnukowie.

Konfiskata bolszewickiego numeru „Płomyka”

25-ty numer tygodnika „Płomyk”, wydawanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, a obowiązkowego (!) pisma dla działu szkolnej został skonfiskowany przez komisariat rządu w Warszawie, na skutek polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Hj, hi, hi! Ale żym się przebudził w Berlinie! W „Café Vaterland” siedziałem sobie, by spućnąć dwie szneki z glantem na śniadanie, a tu podają mi grychy w nęte w bibułkach, z napisem:

„Danzig mus deutsch bleiben”, „Nieder mit Korridor” — „Deutsche wache” — itede.

Holender, myślę sobie, ale te sznery bry zwracają gitarę temu fułkowi. A żyda to tu nigdzie na lekarstwo nie obaczysz, bo nawet na ustępie wisi karteczka: „Żydom wstęp wzbroniony”.

A jaką flagę należy teraz w Niemczech uważać, to ci niewiem, bo w każdym obrotu bimba się inna. Mianowicie wisi czerwona niutka z czornym hakenkreuzem w białym kółku, to znówu czorno-biała — czerwona, albo całutka biała z wielgim krzyżem żelaznym, albo bialo-szarna z swastyką, albo... albo... A co tych różnorodnych mundurów, to pojęcia wiara nimać. Czopki hitlerowskie to są u gócy czerwone, zielone, czarne, żółte, niebieskie i białe. Granda, co tu od poczatku mieszka, to powiada, że to są różne rodzaje broni. Jedna rzecz, co mi się tu podobna, to jest to wyciąganie rąk, bo co wiewk przynajmniej kapelusza nie zimać.

Jutro wybieram się do Führera, bo podobno szprechtunde. W Berlinie to wiadają, że mnie nie przyjmie, nie ja się wcale nie boję, bo przecie mam dla niego koleżeńską legitymację. Przed wyjazdem zapisałem na członka Tow. Malarzy i Lakierników, a chyba z fachowym gdzie godoł, nie?

Po drodze kupilem sobie „Mucki” mu pokozę, a jak ten swój obrazek zamieszczony oboczy, to go może sznery trafi. W każdym razie co będzie, to grychole.

Wy zaś trzymajcie się kupy, chodźcie mi codziennie na rekolekcje, zachowujcie się porządnie i nie zbrojcie mi tam znowu czego, bo zawdy, jak Was samych zostawię, to jakąś glupotkę zrobicie i wściekłości miastu przyniesicie. A więc dowiadzicie Pa...
Wasz Antek Pyra.

Radjoprogram

Piątek, 13. marca.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół. 12,40 Koncert. 13,25 Czwartka gospodarstwa domowego. 15,15 Wągrówiec. 15,30 Audycja dla dzieci. 16,15 Koncert. 16,45 Audycja dla dzieci. 17,00 Zdrój. 17,15 Minuta poezji. 17,20 Pieśń. 17,30 Pogadanka dla chorych. 18,00 Koncert kameralny. 18,30 Pogadanka aktualna. 18,50 Pogadanka społeczna. 18,55 Skrzynka rolnicza. 19,00 Wiadomości sportowe. 19,40 Komunikat. 19,45 Biuro Studiów rolniczych. 19,55 Jak powstał Robinzon — skecz. 20,10 „Carmen” — transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie. W przerwach: Dziennik wieczorny, Obrazki z Polski Współczesnej i Skrzynka rolnicza.

ŻADAMY ZIEMI WOLNEJ POD NIESKRĘPOWANĄ EKSPANSJĄ KOLONJALNĄ!!!

Co dzień niesie?

Piątek
13
marca

Dziś:
† Krystyny P. M.
Wschód słońca g. 5,57
Zachód słońca g. 17,35
Wschód księż. g. 00,00
Zachód księż. g. 7,36

W pogodę według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniszach

Czwartek, dnia 12. 3. godz. 7 rano: temperatura powietrza plus 1,1, wiatr zach. 7 m/s. Zachm. całkow. Ciśnienie barometryczne 746,5, wilgotność 85 pr. w obiegłej dobie temperatura najwyższa plus 12,4, najniższa plus 0,8. Ilość opadu 0,8 mm.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †

W piątek, z okazji rekoilekcji miesięcznej, słuchanie spowiedzi św. o godz. 4 popoł. Przybędą do pomocy kapłani. Prosimy korzystać z ich pomocy.

Zarządzenie Komitetu Tygodnia Przemysłu Państwowego odbędzie się w piątek, dnia 13. marca rb. o godz. 17,36 w sali K. Staw. Młodz. Żeńskiej 12.

Wyrekcja Państw. Seminarjum Naukowego żeńskiego wyjaśnia, że oprócz uczennic uczęszczających do Szkoły Ćwiczeń Państw. Seminarjum Naucz. męskim w Lesznie, wpisy dzieci nowowstępującej Szkoły Ćwiczeń. Przy wpisach należy okazać świadectwo z ostatniego półrocznego egzaminu z matematyki i urodzenia.

W piątek, 13. marca, w piątym punkcie będącym dawnym sklepem, odbędzie się 21. marcowy koncert w Hotelu Polskim. Początek o godz. 8. Zgłoszenia reklam przyjmuje Zarząd K. Staw. Młodz. Żeńskiej 12, parter.

Teatr „Ostrowa” p. n. „Teatr Dramatyczny”, pod dyrekcją znaną w Lesznie p. J. J. Otrębskiego, w kwietniu br. wystąpi gościć w Hotelu Polskim z rewią „Prima

Czwartek obywatelski przy wspólnej muzyce 17 p. ul. odbędzie się w lokalu kawiarni „Centralnej”. Na program składają się utwory Offenbacha, Lehara i innych.

W piątek, wiosna, więc okna kupców i sklepów już udekorowane pięknymi wiankami wiosennych materiałów, wzbudzą ogólnie zainteresowanie.

Praceki budowlane, przygotowane w kilku punktach miasta, rozpoczną na rychły sezon budowlany br.

Zaw. Pracowników Kolejowych w Lesznie, o godz. 16, zwołuje zgromadzenie ogólne emerytów, rencistów i sierot w lokalu p. Klemczaka przy ul. Świdalskiej, z nast. porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie emerytur i rent. 2. Dyskusja o ewaluacji emerytur i rent. 3. Podjęcie uchwały. Ponieważ akcja protestacyjna przeciwko zmianom w emeryturach, zatem przybycie jaknajliczniejszego Zarządu.

Rada dla oszczędnej pani przyrządzenie buljonu spr. pani domu kłopot jeżeli nie potrzebnych dodatków, a także i buljonu. Dlatego też należy mieć w domu zapas kostek buljonowych. Można użyć kostek buljonowych w ulamku minuty sporządząc smaczny buljon. Kostki buljonowe zalać wodą i buljon można zalać na stół. Przez dodanie grzybków, suszonych lub masła polepszy się smak. Doświadczanie pani domu uży-

wają też kostek buljonowych KNORR do polepszenia sosów, jarzyn i sałatek, lub jako przyprawę do naturalnych rosółów. Smak tych kostek osiąga się z najlepszych surowców, korzeni i wyciągów jarzynowych i właśnie przez to zdobyły sobie kostki buljonowe KNORR uznanie konsumentów. 3 kostki w poręcznym opakowaniu kosztują tylko 20 groszy. Prosimy już jutro spróbować.

Zaborowo.

zo) Baczność Rezerwiści pl. Zaboro. wo. Ćwiczenia połowe w czwartek, 12. bm. Zbiórka o godz. 7 wiecz. na rynku, o g. 7,30 wymarsz w kierunku Henrykowa, o godz. 10 powrót z orkiestrą zw., poczem wspólna kolacja w świetlicy. Punktualne przybycie wszystkich Koł. obowiązkowe.

zo) Kat. Staw. Młodz. Żeńskiej 12. III. o godz. 7,30 ćwiczenia fizyczne w sali p. Sędliaka. Zbiórka w Ognisku O przybycie wszystkich druchen prost. Kierown.

Koło śpiewu „Demiński”

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy na naszych lekcjach ćwiczyć wielką kantatę Bolesława Demińskiego p. t. „Pieśń o ziemi naszej” wg. słów Wincentego Pola.

Powiększą kantatę wyprowadzi się na akademii z okazji 25-lecia istnienia Koła odbyć się mającej dnia 21. czerwca br. Całość utworu wymaga wielkiego przygotowania i wyalku całego zespołu, to też liczny udział na lekcjach zwłaszcza członków chóru męskiego jest bardzo pożądany.

Lekcje chóru męskiego odbywają się w lokalu Hotelu Dworcowego we wtorek i czwartki, początek o godz. 20,15, chóru mieszanego zaś w poniedziałki.

Zgłoszenia kandydatek (ów) chcących brać czynny udział w naszej uroczystości, przyjmuje się na każdej lekcji.



B. ulani 17 p. ul. (3 p. ul. Wlkp.)

organizują się

Celem podtrzymania tradycji 17 p. ul. (3 p. ul. Wlkp.) oraz na skutek zarządzeń Głównego Zarządu zwołano w dniu 8. III. br. w kasynie podofic. 17 p. ulanów ze-

brane organizacyjne celem utworzenia przy pułku w Lesznie Filiji „Stowarzyszenia byłych żołnierzy 17 p. ulanów”. Stow. to istnieje już od grudnia 1935 r. z siedzibą w Gnieźnie. Po przedstawieniu zbranym przez p. chor. Bittnera celu i znaczenia stow., przystąpiono do wyboru zarządu filiji, w skład którego weszli: prezes Kazimierz Górny, sekretarz Roman Kaczmarek, skarbnik Olszewski, zastępca Wujtaszak Jan, łącznikiem pomiędzy pułkiem a stow. wybrano chor. Bittnera. W skład komisji rewizyjnej weszli: Preis, Cichy i Pachura. Na zastępców wybrano Łuka i Boksia.

Celem stow. jest podtrzymanie tradycji i łączności z pułkiem przez wszystkich b. żołnierzy 17 p. ulanów, wspieranie członków bezrobotnych przez udzielenie im pracy oraz wzajemnie popieranie się członków. Do stow. należeć mogą wszyscy, którzy kiedykolwiek służyli w 17 p. ulanów, odbywali w pułku ćwiczenia oraz mają przydział do 17. p. ulanów w rezerwie.

Wszechnie informacje oraz korespondencje należy kierować do prezesa Stowarzyszenia Kazimierza Górnego, Inspektora Powiatowego Zakładów Ubezpieczeń Wzajemnych i na życie — Leszno, PL. Dr. Metziga nr. 1. m. 1.

Następne plenarne zebranie filiji Leszno odbędzie się w dniu 5. IV. br. o godz. 16-ej w kasynie podofic. 17 p. ulanów koszary Głowackiego.

Kalendarzyk zebrań

k) Koło Śpiew. „Demiński”. Dziś lekcja chóru męskiego o godz. 20,15 w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny.

k) Zw. Enawildów Woj. B. P. Koło Leszno 12 bm. g. 7,30 wiecz. zebranie mies. w sali Domu Katolickiego. O liczny udział prosí Zarząd.

k) „Chopin” 12 bm. lekcja chóru mieszanego o godz. 20-ej w szkole męskiej pl. Dr. Metziga. Ze względu na występ komplet konieczny.

k) Kat. Staw. Młodz. Żeńskiej. 12. bm. g. 20 zbiórka zastępu „Fiolek”. Punktualne przybycie druchen obowiązkowe.

k) Kat. Staw. Młodz. Żeńskiej 12. bm. g. 20 zbiórka zastępu 5-go „Kajka”; g. 20 zbiórka zast. III. „Lilja” w Ognisku.

k) Koło Przyjaciół Harcerstwa. 13. bm. g. 20 Walne Zebranie w Hotelu Polskim.

k) I. dr. rat. PCK. 13. bm. g. 20 wykład w Szkole Powsz. Żeńskiej przy Pl. Dr. Metziga. Przybycie wszystkich obowiązkowe. Komendant.

k) „Chopin” 13. bm. g. 20 Zebranie plenarne w Strzelnicy; g. 18,30 Zebranie Zarządu.

k) K. S. „Polonia 1912” 13. bm. g. 20 pogadanka I i II druż. w Hotelu Dworc. Kierownik.

k) K. S. „Pogoń” oddz. męski 13. bm. g. 20 zbiórka wszystkich członków oddziału męskiego w lokalu pod filarami Przybycie konieczne. Kierownik.

k) Odprawa Kom. P. C. K. W niedzielę 15 bm. o godz. 10 rano odbędzie się odprawa komendantów drużyn ratowniczych P. C. K. w mieszkaniu prezesa Dr. Trószczyńskiego.

Niesamowita spółka złodziejska

Około 60-letni siodlarz i 15-letni chłopiec przed sądem

Wczoraj tuł. Sąd Grodzki pod przewodnictwem p. sędziego Sommera rozpatrywał sprawę kradzieży pólaków z sąsiedni p. Franciszka Wieklińskiego przy ul. Więzienniej.

Jako podejrzani o kradzież zaręczyli na ławie oskarżonych około 60-letni siodlarz

Wesołek i 15-letni Grekiel z Leszna. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał Wesołka na 6 tygodni bezwzględnie aresztu, a Grekiela postanowił odesłać do Zakładu Poprawczego. Tak to rozpadła się niesamowita spółka złodziejska.

Bolszewicki ślub w Pudliszkach

Podczas uczty weselnej pozdejmowano obrazy religijne

Onegdaj odbył się tu ślub cywilny córki wyższego urzędnika zakładów przemysłowych pochodzący z Małopolski z pewnym urzędnikiem gospodarzynie (Wiskopianinem). Ceremonii ślubnych dokonał urzędowo wójt p. Lorek z Krobi. Podczas uczty weselnej pozdejmowano ze sceny wszystkie obrazy religijne i na ich miejsce zawieszono obrazy rozpustne.

Powyższe zajście odbiło się głośnym echem w całej okolicy. Ludność wiejska

udała się w tej sprawie do właściciela zakładów. Wywieszono nawet plakaty z karykaturami i opisem osób, biorących udział w uczcie weselnych. Nie brakło również kilku kibolików, którzy nie raczyli zareagować na tego rodzaju występek.

Kościół parafialny w Krobi mocno poletpił niegodziwy ten czyn, w sposób, na jaki sobie „nowożeńcy” zasłużyli.

Sensacyjny proces w Lesznie

Malarz-artysta w kajdankach na ławie oskarżonych

Wczoraj przed tuł. Sądem Grodzkim odpowiadał za paserstwo 23-letni malarz-artysta Kazimierz Adamiak, którego w kajdankach pod konwojem policji sprowadzono na rozprawę z więzienia gnieźnieńskiego, gdzie oskarżony odsiadywał karę 2 lat więzienia.

Osk. Adamiak ukończył 6 kl. Gimnazjum oraz Szkołę Zdobniczą w Poznaniu i mimo młodego wieku był już 4 razy karany. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że w maju 1935 r. sprzedając obra-

zy w Lesznie, stał się nieprawym właścicielem aparatu fotograficznego, wartości około 150 zł, który to aparat skradziono ks. Garyantesiewiczowi. Osk. Adamiak bronił się tem, że aparatu nie skradł, jedynie kupił go od nieznajomego osobnika, nie wiedząc, że aparat jest własnością ks. Garyantesiewicza, chociaż aparat ten poznał niej. p. Biechowiak.

Sąd po naradzie, pod przewodnictwem p. sędziego Sommera, skazał osk. Adamiaka na 4 mies. aresztu.

Wojskowy Sąd Okręgowy

rozpatrywać będzie w Lesznie sprawę zabójstwa leśniczego śp. Bernarda Kurkiewicza z Pawłowic

Pomiędzy Kąkolewem a Garzynem w powiecie leszczyńskim po obu stronach szosy znajduje się las dębowy, należący do majątności Pawłowice.

W lesie tym w nocy 16. listopada ub. roku miała miejsce krwawa strzelanina pomiędzy kłusownikami a leśniczym 21-letnim Bernardem Kurkiewiczem i stróżem polnym Waleńtem Świdalskim. W czasie wymiany strzałów zabili zostali trzema strzałami Kurkiewicz.

Policja państwowa i żandarmerja zorganizowały natchmiastowy pościg przy pomocy psów policyjnych. W wyniku energicznych dochodzeń schwytano trzech sprawców zbrodni. Są nimi zawodowi szeregowi leszczyńskiego garnizonu: Szezu-

rek, Świdala i Pypła. Przewieziono ich natychmiast do wojskowego więzienia śledczego na Groźnym w Poznaniu.

Przeciwko zbrodniowej trójce wytoczył już prokurator przy wojskowym Sądzie okręgowym w Poznaniu akt oskarżenia. Odpowiadają oni będą nie tylko za zabójstwo ale i za kłusownictwo, za zranienie Świdalskiego, za bezprawne użycie broni i amunicji wojskowej itp.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w Lesznie we wtorek, 24. bm. Sprawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w Lesznie i okolicy, tembardziej, że sprawcom zbrodni groziło rozstrzelanie, gdyż pierwotnie stanąć miał przed wojskowym sądem doraźnym.

„Uniwersytet Powszechny“

Aleje Krasińskiego 11.

W czwartek, dnia 12. bm. od godz. 20,15 do 21,00 p. prof. Szpunar: „Zagadnienia społeczno-polityczne w literaturze polskiej“; od 21,05 do 21,50 p. prof. Machnikowski: „Polska współczesna“.

Wstęp dla gości 20 gr.

KINO

1) Kino-Teatr Hotel Polski — „Piekło“
Największym wydarzeniem w Polsce była ostatnio premiera gigantycznego i monumentalnego widowiska filmowego p. t. „Piekło“. Od czasu powstania kryzysu gospodarczego, był to największy wysiłek finansowy, jaki włożono w wykonanie filmu. Ryzyko jednak opłaciło się, ponieważ „Piekło“ odnosi wielkie triumfy i jest przedmiotem ożywionej dyskusji, w której biorą udział najwięksi literaci świata. Od chwili wynalezienia filmu do dnia dzisiejszego nie było obrazu równie potężnego, równie wstrząsającego, jak genialne arcydzieło „Piekło“. Film — fenomen! — Film — oświecenie, film, którego problem tak długo żyć będzie, jak długo istnieć będzie ludzkość. „Piekło“ to szczyt potęgi i artyzmu filmowego, film tak potężny, jak potężna jest miłość, grzech, kara, pokuta, odkupienie. W filmie tym widzimy będziemy kolorowe sceny mak piekiełnych. Premiera tego arcydzieła już wkrótce w kinoteatrze „Hotel Polski“.

2) Kino „Pałac“ wyświetla film pt. „Czterech i pół muszkieterów“. Nowa austriacka komedia muzyczna ma, jak wszystkie tej marki obrazy, dużo metodyj-

ności w ilustracji muzycznej, dużo beztrudnej wesołości, pogodnego humoru i szczerego uśmiechu w treści pełnej prze- zabawnych epizodów i powikłań. Czterech i pół muszkieterów poza doskonałą reżyserją, na specjalną uwagę zasługują ze strony aktorskiej. Obsada głównych ról jest wprost znakomita. Takiego zbiorowi- ska „gwiazd“ nie widziliśmy jeszcze dotąd w żadnej komedii muzycznej. Obsa- dzenie nawet najmniejszych ról świetny- mi aktorami, stanowi oczywiście wyjąt- kowy popis. Na czoło wysuwają się: Szö- ke Szakai, Ernst Verebes, Otto Wallburg, Felix Bressant, Tibor v. Halmay. — W nadprogramie interesujący tygodnik Foxa. Dyrekcja zapowiada wyświetlanie do- skonałych obrazów: „Z pamiętnika detek- tywa“ i „Burza nad światem“.

Święciechowa

śa) Zw. Inwalidów Woj. Koło Świę- ciechowa. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 15. III. br. o godz. 2-iej popoł. w lokalu p. Białas. Spowodu bar- dzo ważnych spraw uprasza się o przyby- cie wszystkich członków. Zarząd.

Informator m. Leszna BLACHARSTWO-INSTALATOR.

Wszelkie prace blacharskie, dekararskie i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach- instal., Leszno, Komeńskiego 5 i Ko- ścielna 7

MALARZE:

Zakład malarski (zał r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Re- ferencje do dyspozycji. Poleca się do wy- konywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najzdo- bniejszych we wszystkich stylach. Portre- ty, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowa.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i ko- brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Pil- sudskiego 13.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski Dziś i w dni na- stępne przepiękny film o przemiej treści p. t. „IMITACJA ŻYCIA“

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań dnia 11 3 1936 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	12 50	12 75
Pszemca	19 09	19 25
Jęczmień 70 — 725 g/l	14 75	15 25
Jęczmień 670 — 680 g/l	14 50	15 00
Owies	14 25	14 50
Owies	14 5	14 75

Usposobienie spokojne

Mąka żytnia wyciąg 0,30% w. w.	19 25	19 50
Mąka żytnia l. gat. 0,50% w. w.	18 75	19 00
Mąka żytnia I g. 0,65% w. w.	17 75	18 00
Mąka żytnia II g. 0,65% w. w.	4 75	5 00
Mąka żytnia pośl. po 0,65% w. w.	13 25	13 50

Usposobienie spokojne

Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	31 25	31 50
Mąka pszenna g. IA 45% w. w.	0 50	0 75
Mąka pszenna g. IB 55% w. w.	29 50	30 00
Mąka pszenna g. IC 60% w. w.	29 00	29 50
Mąka pszen. gat. I D 65% w. w.	28 00	28 50
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	27 25	27 75
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	26 75	27 25
Mąka pszen. g. II D 45-65% w. w.	24 25	24 75
Mąka pszen. g. II F 55-65% w. w.	22 25	22 75
Mąka pszen. g. II G 60-65% w. w.	20 75	21 25
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w. w.	18 75	19 25
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	6 75	7 25

Usposobienie spokojne

Otręby żytnie stand.	9 75	10 00
Otręby pszen. grube stand.	11 75	12 00
Otręby pszen. średnie	10 50	11 00
Otręby jęczmieńne	10 25	10 50
Rzepak zim.	38 00	38 50
Semie lniane	32 00	32 50
Gorczyca	23 00	23 50
Wyka latowa	24 00	24 50
Peluszka	24 00	24 50
Groch Viktoria	22 00	22 50
Groch Flegera	10 00	10 50
Łubin	12 00	12 50
Łubin żółty	22 00	22 50
Seradela	60 00	60 50
Mak niebieski	120 00	120 50
Koniczyna czerwona surowa	135 00	135 50
Koniczyna cz. won. 95-97%	165 00	165 50
Koniczyna szwedzka	75 00	75 50
Koniczyna biała	65 00	65 50
Koniczyna żółta odłuszczoła	75 00	75 50
Przelot	17 25	17 50
Makuch latowy w tarcie	17 25	17 50

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o.o.
Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

3 E 267-34

Zarządzenie.

W sprawie upadłościowej nad masą spadkową po zmarłym Stanisławie Nawrockim — kupcu — w Lesznie wyznacza się termin celem odebrania rachunku końcowego i wniesienia ewtl. zarzutów na dzień 3. kwietnia 1936 r. o godz. 10,00 przed niżej podpisanym Sądem pokój 52. Leszno, dnia 7 marca 1936 roku. Sąd Grodzki.

Bezpłatna Poradnia Techniczna dla budujących!

Z dniem dzisiejszym została otwarta przy Kole Techni- ków Budowlanych

„Bezpłatna Poradnia“ dla budujących i osób zainteresowanych.

Udziela się informacji w sprawach: 1. Wyboru projektu. 2. Projektów gotowe i na zamówienie. 3. Sprawy kosztorysu. 4. Umowy z przedsiębiorcami. — 5. Kierownictwo robót. — 6. Konstrukcje budowlane. 7. Instalacje. 8. Kwestje hipo- teczne. 9. Sprawy pożyczek i t. p.

B. P. T. ul. Dąbrowskiego 11, m. 13 — godz. przyjęć prócz niedziel i świąt od 16 do 18 (4-6).

Parcele

budowlane przy ul. A Suł- kowskiego tania do naby- cia. Zgł. ul. M. J. Piłsud- skiego 29, m. 1, mierniczy przysięgły Oyrzanowski.

Wapno

nawozowe nadaj. się na rolę i ogródki poleca

Stefan Samolewski Leszno, ul. G. Narutowicza nr. 13-14. Tel. 243

Drzewa

orzechowe rośliny wina i agrestowe

do sprzedania w środy i piatki od godz. 8-12

w Lesznie ul. Leszczyńskich 32.

DOM

z dużym ogrodem, na par- terze 3 ubikacje mieszk., na poddaszu 2 ubikacje mieszk., obszerna stajnia, przy szosie zaborowskiej 3, na sprzedaż. Tamże par- cele budowlane. Zgłosz.: Leszno, Dąbrowskiego 3.

Nieruchomość

z składem i ogrodem, w Lesznie, w pobliżu Rynku korzystnie do nabycia. Wiadomość w eksped. Głosu.

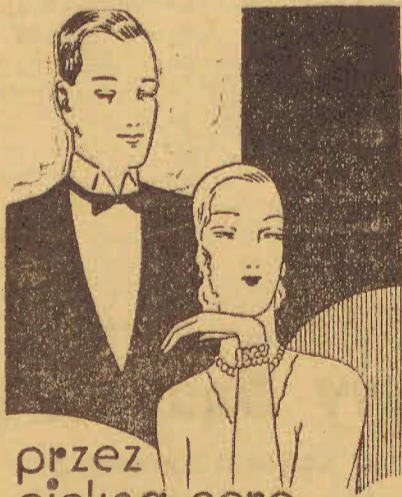
Pszczoły

bardzo silne i zdrowe w ulach szafkowych sprze- dam częściowo lub całą pasiekę. — Zgłosz.: Owo- carnia, M. Piłsudskiego 6.

Farbiarnia i chem. pralnia

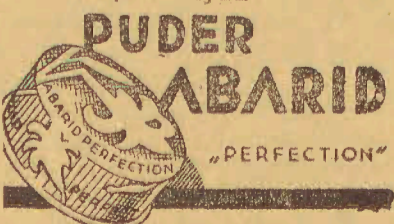
M. Schaepe

Leszno, Wolności 9. farbuje, czyści i plisuje najstaranniej, najsolidniej i najszybciej. Założone 1876 roku.



przez piękną cerę do szczęścia

Puder Abarid chroni i pielęgnuje Pani cerę, czyniąc z Niej zawsze ładną kobietę. Napew- no zawsze pamiętać Pani będzie o znakomitym pudrze Abarid, który dał Pani piękną cerę i zapewnił powodzenie i szczęście w życiu.



Maszynistka

biegła, poszukiwana od zaraz. Wyczerpujące oferty do dnia 14 bm. z podaniem warunków do ekspedycji „Głosu“ pod „Stenotypistka“.

Pomocnik

rzeźnicki

z pierwszorzędnym świa- dectwem i długoletnią prak- tyką szuka posady od za- raz. Oferty piśm. do eksp. Głosu pod lit. „P. R.“

100 ctr.

słomy

na sprzedaż.

Wilkowice 52, powiat w śródmieściu na w. Leszno, zgł. w restauracji.

Poszukuje

pożyczki 500-600

na I. hipotekę. Zgł. do eksp. Głosu pod lit. „P.“

Mieszkanie

3-4 pokojowe do- niej w nowym mieszkaniu. szuka urzędnika. szenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. „P.“

Domek z ogródkiem

i wjazdem

Adres wskaże eksp.

Wykaz potrącen

na państwowy i komunalny podatek doch. od uposażeń służbowych, emerytal. i wynagrodzeń za najemną pracę wyszedł z druku i poleca

Drukarnia Leszczyńska — ulica Wolności nr. 21

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,80 zł, w ekspedycji i w agenturach miesię- cznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą słą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie piśma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

OGŁOSZENIA: Wiesz miłośn. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenia kosztuje 1,— zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.